

Ślisz, Andrzej

"Prasa polonijna w latach 1870-1939 :
zarys problematyki", Andrzej
Paczkowski, Warszawa 1977 :
[recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 17/4, 135-136

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Paczkowski, *Prasa polonijna w latach 1870—1939. Zarys problematyki*, Warszawa 1977, ss. 163.

Andrzej Paczkowski, autor szeregu interesujących i znaczących prac z zakresu dziejów ojczystego czasopiśmiennictwa, swoją ostatnią książkę: *Prasa polonijna w latach 1870—1939* opatrzył podtytułem: *Zarys problematyki*. Informacja ta o tyle jest nieścista, że poza spełnieniem wspomnianej obietnicy publikacji przynosi też „bilans dotychczas prowadzonych badań” w postaci zwięzłej historii prasy polonijnej. Przydatność i potrzeba tego rodzaju zamierzenia są nazbyt oczywiste, żeby wymagały komentarzy, natomiast realizacja zasługuje na uznanie. Zastrzeżenia budzi głównie rozdział omawiający wydawnictwa emigracji politycznej, nadmiernie wrywkowo i powierzchownie potraktowany w stosunku do wagi zagadnienia. Autor, który wyróżnia dwa podstawowe kierunki studiów nad czasopiśmiennictwem: „tzw. historię naturalną prasy [...] oraz analizę [jej] funkcji” (podział ten, w zasadzie odpowiadający dotychczasowemu stanowi badań, jest uproszczony i nie powinien się utrwalić; wątpliwej również wartości zabiegiem jest zastępowanie pojęcia „opisowość” terminem tradycyjnie związanym z naukami przyrodniczymi), dokonał zręcznej syntezy opracowań dających się zakwalifikować do grupy pierwszej, przy czym wprowadził istotne ustalenia periodyzacyjne i liczbowe oraz wiele nowych ocen i oryginalnych refleksji. Tak więc kolejna luka w dziejach prasy polskiej zostaje zapełniona, a chociaż niezbyt jeszcze szczelnie, to przecież podjęta próba jest obiecującą zapowiedzią całościowego, pogłębionego ujęcia tematu.

Rozważania bezpośrednio poświęcone problemom badawczym zawarł Autor we wstępie i zakończeniu książki. Wśród mniej lub bardziej złożonych kwestii, które należy rozstrzygnąć podejmując studia nad prasą polonijną, badaj najwięcej trudności nastrocza jednoznaczne sprecyzowanie jej swoistych funkcji; „[...] obecnie przeważa pogląd — pisze Andrzej Paczkowski — że spełnia ona wobec swych grup podwójną rolę: ułatwia proces adaptacji i asymilacji, jednocześnie zaś utrwała świadomość odrębności etnicznej i związku z narodem macierzystym [...] podstawową dyrektywą badawczą dla analizy funkcji społecznej prasy polonijnej winna stać się weryfikacja owego twierdzenia” (s. 14). Autor zwraca równocześnie uwagę na fakt, że „tak sprzeczne w istocie tendencje” muszą powodować preferowanie — „niekoniecznie świadome” — jednej z wymienionych funkcji. Twierdzenia tego, w dużej mierze słusznego, nie należy jednak generalizować, praktyka bowiem dowodzi, że jedynie wyjątkowe zespoły redakcyjne opierały swój program na wzajemnie znoszących się założeniach, a w wypadku znakomitej większości pism powoływanych do życia przez stałą emigrację zarobkową na plan pierwszy wysuwały się względy praktyczne, przede wszystkim ułatwienie wychodźcom procesów adaptacyjnych. Różnie się to oczywiście w czasie i prze-

strzeni kształtowało, jednakże nad sentymentami narodowymi niemal zawsze górowały twarde prawa walki o chleb powszedni. Dzieje i losy naszej emigracji zarobkowej, niezależnie od stopnia i charakteru jej związków ze „starym krajem”, świadczą o tym wystarczająco wymownie. I zapewne inaczej być nie mogło.

Andrzej Slisz

Janusz Stradecki, *W kręgu Skamandra*, Warszawa 1977, s. 384, ilustr.

Obecny stan wiedzy o kulturze literackiej sprawia, że każda próba podporządkowania podstaw metodologicznych tej dyscypliny zasługuje na szczególną uwagę. Program badań jest rozległy, potrzeby — palące. Liczą się tu nawet propozycje cząstkowe i sformułowania prowizoryczne. Chodzi przede wszystkim o zerwanie z tradycjami mechanicznego zbieractwa i naiwnego (choć zazwyczaj bardzo „skrupulatnego”) idiografizmu, o przewyciężenie pokus tworzenia kartotek „bez dna” i kronik „bez końca”. Z różnych stron zgłaszane są postulaty opracowania zasad doboru i selekcji materiałów, ustalenia kanonu źródeł, stworzenie jednolitego systemu zapisu informacji etc. Książka Janusza Stradeckiego *W kręgu Skamandra* włącza się do prowadzonej obecnie dyskusji metodologicznej w sposób twórczy i oryginalny.

Autor konsekwentnie unika rozpatrywania interesujących go zagadnień na tym poziomie abstrakcji, gdzie wszelkie związki z konkretnymi i dokumentacją są trudno uchwytnie i wieloznaczne. Nie buduje skomplikowanych konstrukcji teoretycznych. Jego modele odznaczają się prostotą i funkcjonalnością. Są to z reguły modele „bliskiego zasięgu” i „krótkiego trwania”. Stworzono je dla badań określonego zjawiska i ściśle wyznaczonego czasu. Brak zainteresowań „totalnym” teoretyzowaniem widać choćby w fakcie, że Stradecki nie tworzy własnej (ani nie przywołuje żadnej z istniejących) definicji życia literackiego. Przedmiot badań oznaczany jest więc w sposób pośredni, poprzez repertuar zagadnień i pytań uwzględnionych w schemacie podstawowym, poprzez procedury i techniki dokumentacyjne. Dopiero po dokonaniu interpretacji przytoczonego materiału rozumiemy, że badacz pojmuje „życie literackie” w sposób interakcyjny, że opowiada się za badaniem całokształtu procesów komunikacji literackiej, że częściej zajmują go funkcje niż struktury etc., etc.

Nowatorstwo idzie tu w parze z troską o zachowanie ciągłości rozwoju wiedzy. Z tych zapewne względów przenosi autor wiele pojęć i kategorii z prac Stefana Żółkiewskiego (np. typologię kawiarni i wieczorów lite-